

Sygn. akt II W 12/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze - Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Grzelak - Kula

Protokolant Gabriela Krakowiak

po rozpoznaniu na rozprawie 11 kwietnia 2019 r.

sprawy **T. S.**

PESEL: (...)

obwinionemu o to, że:

W dniu 31 sierpnia 2018r około godz. 08:20 w miejscowości P. na ul. (...), tj. ma drodze publicznej prowadził samochód marki S. o nr rej. (...) znajdując się w stanie po użyciu alkoholu w stężeniu 0,22 promila

tj. o wykroczenie z art. 87 § 1 k.w.;

I. uznaje obwinionego **T. S.** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku przy przyjęciu, że w chwili jego popełnienia znajdował się w stanie po użyciu alkoholu wynoszącym 0,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 87 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 1500 (tysiąca pięciuset) złotych,

II. na podstawie art. 29 § 1 i § 3 k.w. w zw. z art. 87 § 3 k.w. orzeka wobec obwinionego **T. S.** środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres roku i 6 miesięcy;

III. na podstawie art. 29 § 4 k.w. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów zalicza obwinionemu okres zatrzymania prawa jazdy od 31 sierpnia 2018 r. do 11 kwietnia 2019 r.

IV. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w wysokości 150 zł.

Sygn. akt II W 12/19

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. S. wieczorem 30 sierpnia 2018 r. podczas kolacji służbowej wypił około 3-4 piw i ok. 3 lampek wina. Następnego dnia rano około godz. 8:20 wsiadł do samochodu S. o nr rej. (...) i prowadził go ulicą (...) w P.. W tym czasie w jego organizmie znajdował się alkohol w stężeniu 0,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

dowód: wyjaśnienia T. S. k. 19-20, 39

zeznania J. D. k. 39v-40

zeznania K. M. k. 23-24, 40

protokół badania trzeźwości k. 6

sprawozdanie k. 8-10

notatka urzędowa k. 1

T. S. był karany za wykroczenia przeciwko przepisom ruchu drogowego.

dowód: informacja k.26

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom obwinionego sąd dał wiarę w pełni, ponieważ w kontekście pozostałych zebranych w sprawie dowodów nie budzą one wątpliwości co do tego, że znajdował się w stanie po użyciu alkoholu oraz że kierował samochodem jadąc rano ulicą (...) w P.. Sąd dał wiarę także tym wyjaśnieniom, w których obwiniony podał, że zbałał się rano swoim domowym alkomatem, lecz jak sam przyznał, nie miał do niego zaufania, ponieważ był to „amatorski alkomat”. W świetle protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego wiarygodne jest twierdzenie obwinionego, że poprzedniego dnia wieczorem pił alkohol i to w sporej ilości, ponieważ w chwili zatrzymania znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Jego wyjaśnienia, w których podawał okoliczności prowadzenia pojazdu w tym stanie, są zbieżne z treścią notatki urzędowej dokumentującej przeprowadzoną kontrolę drogową z jego udziałem oraz z zeznaniami obu funkcjonariuszy Policji, którzy ją przeprowadzili.

Zeznania obu policjantów sąd ocenił jako szczere. Podawali oni okoliczności kontroli tak jak obwiniony, przyznali, że po pierwszym badaniu T. S. zażądał badania krwi i na takie badanie pojechał. Obaj funkcjonariusze opisali czynności przez siebie podjęte w ramach obowiązków służbowych. Nie było powodów, by zeznania te kwestionować.

Sąd dał wiarę zarówno protokołowi badania trzeźwości z miejsca kontroli, jak i sprawozdaniu z badań krwi. Oba te dokumenty wskazują, że w organizmie obwinionego znajdował się alkohol. Oczywiście jest, że po pierwszym badaniu na urządzeniu kontrolno-pomiarowym powinno zostać wykonane kolejne badanie po 15 minutach, lecz nie można zapomnieć, czemu takie badanie ma służyć. Służy ono do tego, aby zweryfikować pierwszy pomiar i wykluczyć ewentualny błąd, sprawdzić, czy stężenie alkoholu rośnie czy maleje. Mimo niewykonania drugiego badania w miejscu kontroli na skutek odmowy poddania się mu przez obwinionego, nie ma podstaw, by podważać wynik pierwszego badania. Skoro bowiem badanie krwi przeprowadzone około godzinę później wykazało alkohol we krwi T. S., nie może budzić wątpliwości, że pierwsze badanie było rzetelne i odzwierciedlało prawdziwy stan obwinionego. Z pewnością nie było skutkiem zażycia płynu do płukania ust czy cukierka odświeżającego oddech, ponieważ alkohol zawarty w tego rodzaju produktach ulatnia się bardzo szybko i nie zostałby wykazany w kolejnych badaniach, a tym bardziej w wynikach badania krwi. Wszystko to prowadzi do wniosku, że w chwili badania o godz. 8:23 stężenie alkoholu w wydychanym przez obwinionego powietrzu wynosiło 0,24 mg/l. Na wiarę przy tym zasługuje twierdzenie obwinionego, że alkohol pił poprzedniego dnia, skoro stężenie to malało. Alkohol był bowiem w fazie eliminacji z organizmu T. S..

W oparciu o zebrane dowody sąd ustalił, że T. S. 31 sierpnia 2018 r. około godziny 8:20 po wypiciu alkoholu poprzedniego wieczora prowadził samochód S. o rej. (...), czyli pojazd mechaniczny, ulicą (...) w P.. Jego badanie pod kątem trzeźwości wykazało stężenie 0,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Mimo że badanie krwi wykazało niższe stężenie, należy przyjąć, że obwiniony znajdował się w stanie po użyciu alkoholu wynoszącym 0,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu podczas prowadzenia pojazdu, ponieważ to badanie zostało przeprowadzone zaraz po jego zatrzymaniu, natomiast badanie krwi zostało wykonane sporo później, gdy obwiniony już nie prowadził. Zachowaniem tym wyczerpał znamiona wykroczenia opisanego w art. 87 § 1 k.w.

Obwiniony jest dorosły, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w stanie po użyciu alkoholu jest powszechnie znany. Obwiniony nie znajdował się w stanie wyłączającym lub ograniczającym możliwość podejmowania decyzji.

T. S. działał świadomie. Wypił alkohol, skoro podał jego rodzaj i ilość. Było to kilka godzin przed prowadzeniem samochodu – późnym wieczorem, a wczesnym rankiem już prowadził pojazd. Jego wina nie może budzić wątpliwości.

Sąd uznał, że czyn obwinionego cechuje znaczący stopień społecznej szkodliwości. Za takim wnioskiem przemawia przede wszystkim stężenie alkoholu będące na granicy stanu nietrzeźwości oraz pora, o której się poruszał, tj. wczesny ranek, dzień powszedni, gdy natężenie ruchu jest duże, zatem i zagrożenie, jakie spowodował swoim zachowaniem, było spore.

Okolicznością obciążającą obwinionego jest jego wcześniejsza karalność. Okolicznością łagodzącą było przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu.

Wymierzając obwinionemu karę sąd uwzględnił stopień zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynu T. S. oraz okoliczności łagodzące i obciążające. Dotychczasowy tryb życia świadczy o tym, że obwiniony nie jest osobą nagminnie naruszającą prawo. Zdaniem sądu kara grzywny w kwocie 1500 zł spełni swój cel, przestrzeże obwinionego na przyszłość.

Sąd orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia pojazdów, do czego obliguje art. 87 § 3 k.w. W związku poruszaniem się przez obwinionego samochodem w ruchu lądowym w czasie popełnienia wykroczenia, w ocenie sądu konieczne było orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Okres tego zakazu, tj. rok i 6 miesięcy, jest powyżej dolnej granicy wynoszącej 6 miesięcy, ponieważ uwzględnia wysokie stężenie alkoholu w wydychanym przez obwinionego powietrzu. Z drugiej strony biorąc pod uwagę, że T. S. przebył nieduży odcinek drogi, zanim został zatrzymany, nie było konieczności orzekania tego środka karnego w górnych granicach. Jego celem jest eliminacja z grona kierowców takich osób, które swoim zachowaniem stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa. Z pewnością prowadzenie pojazdu w stanie po użyciu alkoholu i to w takim stężeniu, jakie istniało u obwinionego, jest takim zagrożeniem. Wszystkie okoliczności życiowe czy też związane z pracą nie mają żadnego znaczenia dla orzekania tego środka. Unikanie wszelkich ryzykownych zachowań przez osoby ceniące i potrzebujące na co dzień prowadzić samochód powinno stać się sposobem na nieprzerwane posiadanie prawa jazdy i korzystanie z przywileju bycia kierowcą.

Na poczet orzeczonego środka karnego sąd zaliczył obwinionemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia jego faktycznego zatrzymania do dnia wydania wyroku.

Obwiniony pracuje, ma majątek, zatem brak było podstaw, by odstąpić od zasady ponoszenia przez obwinionego kosztów postępowania. Są to zryczałtowane wydatki oraz opłata, która wynosi 10% orzeczonej kary grzywny.